

Rzym przed obliczem Cesarza.

Wielka manifestacja faszystowska na cześć Mussoliniego.

Echa szczęśliwego ocalenia dyktatora Włoch.

Stefani. — Z okazji szczęśliwego ocalenia Mussoliniego odbyła się 12. IX. o godz. 18-tej na Piazza Colonna imponująca manifestacja ludowa z udziałem związków patriotycznych, kół faszystowskich związków inwalidów i b. uczestników wojny. W stronę pałacu Chigi, gdzie przebywał Mussolini, wznoszono entuzjastyczne okrzyki. Gdy okrzyki te przez czas dłuższy nie ustawały, Mussolini w otoczeniu ministrów ukazał się na balkonie pałacu, powitany frenetycznymi okrzykami na jego cześć, poczem wygłosił do zebranych na placu tłumów następujące przemówienie:

Mussolini do narodu.

Rzymianie! Czarne koszule! W tych potężnych okrzykach, któremi witacie mnie, tu na tym balkonie już po raz trzeci, wyczuwam pełnię waszej wiary i całkowite wasze oddanie. Zanim mówić będę o incydencie, który mnie dotyczy, pragnę przypomnieć wam nieskazitelną postać Armando Casalini, naszego przyjaciela partyjnego, który dwa lata temu w tym samym właśnie dniu padł z ręki zabójcy, a teraz powiem wam niewiele. — Przedewszystkiem życzę sobie, aby po tej manifestacji nie doszło do naruszenia spokoju publicznego. Wielki naród, taki jak Włochy, zachowuje wobec wszystkich ewentualności zimną krew. Wielka partja jaką jest niewątpliwie partja faszystowska zdaje sobie doskonale sprawę, iż nie należy naruszać dyscypliny narodowej (Długotrwałe okrzyki: Trzeba z tem skończyć!). Chcę powiedzieć z tego balkonu parę bardzo ważnych słów, które powinny być należycie zrozumiane przez tych do których są skierowane. Trzeba z tem skończyć!

Po głębokim namyśle doszedłem do wniosku, iż trzeba tu zastosować inne środki, a mówię tu wam nie w obronie własnej skóry, gdyż o sobiście lubię niebezpieczeństwa. Jednakże naród włoski, który pracuje z energią, gdyż praca jest jego obowiązkiem i przywilejem jego nadzieją i chwałą, nie może być stale copewien czas niepokojony przez czynny tego lub innego zbrodniarza. Tak, jak obaliliśmy system strajków generalnych, pragniemy dziś położyć kres zamachom uciekając się do stosowania tej samej kari głównej. W ten sposób uczynimy mniej

wygodną wszelką akcję usiłującą narazić na niebezpieczeństwo istnienie samego ustroju oraz naruszyć spokój narodu włoskiego. Wiecie dobrze, że gdy przemawiam do narodu, unikam niepotrzebnych słów. Zapowiadam jedynie akcję, którą rozwinę metodycznie, wytrwale, wedle systemu faszystowskiego, co stanowi podstawową cechę charakteru Włoch faszystowskich. Czarne Koszule! Łączcie się do walk dla zwycięstwa!

Przemówienie Mussoliniego przyjęte było burzą okrzyków i oklasków rozentuzjowanego tłumu. Orkiestra odegrała Giovinezę.

Depesza Brianda.

Paryż. Briand wysłał z Genewy na ręce Mussoliniego depeszę gratulacyjną z powodu szczęśliwego jego ocalenia. Ponadto charge d'affaires francuski w Rzymie zwrócił się do szefa gabinetu Mussoliniego z prośbą o wyrażenie prezesowi rady ministrów gratulacji w imieniu Francji. Jednocześnie dyplomata francuski zaprotestował przeciwko artykułowi „Giornale d'Italia”, komentującemu wczorajszy zamach oraz nadzieję, że rząd włoski nie dopuści do wprowadzenia w błąd opinii publicznej we Włoszech, albowiem jeżeli nawet sprawca zamachu pochodzi z Francji, to jednak był obywatelem włoskim.

Gratulacje.

Warszawa. W dniu 12. IX. dyrekt. protokołu dyplomatycznego p. Przędziński udał się do poselstwa włoskiego, gdzie złożył posłowi Macioniemu w imieniu rządu polskiego gratulację z powodu szczęśliwego ocalenia prezesa rady ministrów Mussoliniego.

Rzym. Natychmiast po zamachu na Mussoliniego poseł polski przy Kwirynale pan Stanisław Kozicki udał się do pałacu Chigi, gdzie złożył p. prezesowi rady ministrów Mussolinemu serdeczne gratulacje z powodu szczęśliwego ocalenia

Manifestacje we Włoszech.

We wszystkich miastach włoskich oraz w kolonjach odbyły się manifestacje na znak radości z powodu szczęśliwego ocalenia.



Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski który reprezentował Polskę na ostatniej sesji Ligi Narodów.

Nowi Hackenkreuzlerzy.

Berlin. Telegraphen Union donosi, iż w tych dniach powstała w Berlinie nowa organizacja, poświęcona rzekomo zadaniom wychowania cielnego pod nazwą naśladowującą związek republikańskich sztandarowców a mianowicie „związek sztandarowców niemieckich czarno — bialo — czerwonych”. Jest to zrzeszenie, według informacji prasy lewicowej, o zabarwieniu skrajnie nacjonalistycznym, którego zadaniem jest skupienie na nowo, rozbitych w ostatnich czasach licznych bojówek nacjonalistycznych.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

Berlin. Według zestawień statystycznych z dnia 17 go sierpnia, ogłoszonych obecnie, liczba bezrobotnych w całych Niemczech wynosi 2251 tysięcy. Cyfra ta wskazuje w porównaniu z zestawieniem kwietniowym r. b. zwiększenie się liczby bezrobotnych o 269 tysięcy. 600 tysięcy bezrobotnych nie otrzymuje wsparcia z funduszy państwowych.

Figle wietrzyka.

London. Według wiadomości z Tokio, tajfun wykołcił pociąg pod Hamamatsu. Około 50 osób jest zabitych i rannych.

Dyktator na szubienicy.

Pangalos grecki ma zawisnąć na stryczku.

Ateny. Przeciwno Pangalosi i jego ministrom wniesiono skargę o zdradę stanu. Zamach stanu w roku 1925 tym miał na celu tylko nieprawne przywłaszczenie władzy, która później nie otrzymała żadnego prawnopństwowego zezwolenia ze strony narodu greckiego. Pangalos odebrał narodowi greckiemu zupełnie wolność zdania i słowa. Pangalos i jego ministrowie nie byli nigdy prawnymi osobistościami urzędowymi. Zostaną skazani jako osoby prywatne i będą za swe winy odpowiadać prywatnym majątkiem. Zbrojne powstanie garnizonu w Salonikach w sierpniu przeciw Pangalosi było tylko aktem uprawnionej obrony przeciw uzurpatorom władzy.

Przywódcę najsilniejszej partji politycznej Grecji zwrócił się do premiera Condylisa z prośbą o przyspieszenie wydania wyroku przeciw Pangalosi. Condylis oświadczył, że komisja bada w tej chwili przewinienia uzurpatora i jego współpracowników.

Według pogłosek ma być Pangalos skazany na śmierć przez powieszenie, dla odstraszenia innych przed dyktatorskimi chęćiami.

Nowe ustępstwo dla Niemiec.

Według doniesień pism berlińskich min. finansów Rzeszy w porozumieniu z generalnym agentem dla spłat odszkodowawczych opracował projekt daleko idących zmian w planie Dawesa. Projekt ten został już przez komisję odszkodowań zatwierdzony. Zamiast postanowionej pierwotnie dodatkowej raty spłat odszkodowawczych w wysokości 500 milj. mk. płatnych w zimie 1927—28, Niemcy obowiązane będą wpłacić począwszy od października rb. 300 milj. mk. w dwunastu miesięcznych ratach.

Wielkie manewry Związku Podof. Rezerwy w okolicach Bydgoszczy.

Imponujący dzień sprawności wojskowej Ziem Zachodnich. — 1500 podoficerów rezerwy na polach Tryszczy. — W akcji bojowej wzięła również udział: artylerja i lotnictwo — Zwycięstwo armji czerwonej.

Bydgoszcz, 15. 9. Ubiegłej soboty odbyły się w tutejszej okolicy dwudniowe manewry Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, w których pozatem wzięły udział artylerja, kawalerja i lotnictwo oraz pokrewne podoficerom organizacje, jak: hallerczyki, powstańcy i wojsca, sokoli i harcerze. Około 2000 żołnierzy stanęło na rozkaz. Inowrocław dostarczył około 200 ludzi. Z uczestników skombinowano 3 baony, na których czele stali pp. kpt. Iwaszkiewicz, major Arciszewski i major Maliszewski. Kierownictwo manewrów pozostawało w rękach plk. Siwaka; dowódcą kombinowanego pułku był major. Mikołajczak. Strona atakująca składała się z dwu baonów, (czerwoni), jeden baon miał za zadanie przeprowadzić akcję obronną (zieloni). Do dyspozycji pułku zbudowano dwie radiostacje: odbiorczą i nadawczą.

Manewry rozpoczęły się w sobotę pod wieczór. Po klęsce odniesionej w okolicach tuż pod samą Bydgoszczą nieprzyjaciel zorganizował strefę głównego oporu pod Tryszczynem na wzgórzach okolicy Gogolinki, Betnewaldu i Hopfenthal, gdzie też rozegrały się w niedzielę główne ćwiczenia. Zwycięstwo, jak chcieli kierownicy manewrów, przypadło w udziale czerwonym. Akcja operacyj. była b. ciekawa, teren odpowiedni. Manewrom przyglądał się insp. armji gen. Skierski.

Po fachowej ocenie ćwiczeń, podkreślającej sprawność naszych rezerw, którą w obecności starszyzny przeprowadził plk. Siwak, odbyła się Msza św. połowa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Skonieczny z Bydgoszczy. Dokonano poświęcenia sztandaru bydgoskiego Związku Podoficerów Rezerwy. Na poświęcenie zdążył także przybyć gen. Berbecki.

Około godz. 17-ej na „Placu Wolności“ w Bydgoszczy odbyła się przed starszyzną wojskową wielka defilada, a wieczorem w „Strzelnicy“ akademja uroczystościowa, na której dokonano wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru podoficerów bydgoskich. Okolicznościowe przemówienia wygłosili delegaci poszczególnych organizacji wojskowo wychowawczych oraz prasa. Zapowiedziany odczyt ppłk. Szurleja, prezesa Związku Oficerów Rezerwy z Warszawy wypadł tak świetnie, jak świetnie również wypadło przemówienie na „Starym Rynku“. Wieczorem w sali „Strzelnicy“ odbyła się wielka zabawa.

Przebieg uroczystości, a przedewszystkiem manewrów był imponujący. Podanie dokładnego opisu dzisiaj było niemożliwością fizyczną. Manewrom poświęcimy specjalny feljton, uwzględniając również fragmenty uroczystości, na uwagę zasługujące.

120 duchownych w więzieniu.

Aresztowania i zaburzenia na sowieckiej Białej Rusi.

Moskwa. Poważne zaburzenia włościańskie na Białej Rusi trwają w dalszym ciągu.

Najpoważniejsze rozmiary przybrały ostatnio zaburzenia w powiecie witebskim, gdzie musiano

wysłać znaczne oddziały kawalerji oraz karne sekcje GPU.

Aresztowania szczególnie wśród duchowieństwa tak prawosławnego jak i katolickiego trwają nadal. Ogólna ilość osadzonych w więzieniu mińskim duchownych wynosi przeszło 120.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski“

